

KS. KAZIMIERZ WOLSZA
Opole, UO

PRZYCZYNKI DO BIOGRAFII ERICHA PRZYWARA SJ (1889–1972)

Czymś najważniejszym wydaje się powstanie biografii Przywary, która mogłaby być nadzwyczajną dokumentacją z punktu widzenia historii [jego] czasu i historii teologii.

Margarete Schmid¹

Opracowanie wyczerpującej biografii [Przywary] wciąż pozostaje dezyderatem historiografii teologii w XX w.

Manfred Lochbrunner²

1. Aktualne kierunki badań życia i myśli Ericha Przywary – 2. Śląskie dzieciństwo i młodość – 3. Praca w „*Stimmen der Zeit*” – 4. Okres choroby i późnej twórczości

1. Aktualne kierunki badań życia i myśli Ericha Przywary³

KARL-HEINZ NEUFELD SJ (ur. 1939), autor kilku opracowań dotyczących osoby i myśli Ericha Przywary SJ (1889–1972), napisał w jednym z tekstów o nim:

Jego postać nie odpowiada ani obrazowi nauczyciela akademickiego, ani w ogóle naukowca; nie jawi nam się ani jako myśliciel, badacz czy prywatny uczonek, ani jako charzmatyczny pomysłodawca czy założyciel jakiegoś duchowego nurtu. Przywara był człowiekiem *sui generis*⁴.

¹ M. SCHMID, *Erich Przywara SJ (1889–1972)*, (Edition Cardo 26), Köln 1999, s. 32–33.

² M. LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen. Sechs Beziehungsgeschichten*, Würzburg 2009, s. 21.

³ Erich Przywara urodził się w 12 października 1889 r. w Katowicach, zmarł 28 września 1972 r. w Murnau. W 1908 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Nowicjat, studia filozoficzne i teologiczne oraz tercjat odbywał w Holandii (Exaten, Valkenburg). W 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1922–1941 pracował w Monachium w redakcji czasopisma „*Stimmen der Zeit*”. Po wojnie, na skutek nasilającej się choroby, wycofał się z publicznego życia i mieszkał w wioskach na południu Bawarii — w Uffing am Staffelsee oraz (do śmierci) w Hagen koło Murnau. Jego grób znajduje się na cmentarzu jezuickim w Pullach koło Monachium.

⁴ K.-H. NEUFELD, *Kategorien des Katholischen. P. Erich Przywara — 100 Jahre*, Cath 43 (1989), s. 295; por. TENŽE, *Przywara*, w: K.-H. WEGER (red.), *Argumente für Gott. Gott-Denker von der Antike*

W nieco podobnym duchu HORST-GEORG PÖHLMANN określał Przywarę mianem myśliciela ciągle stojącego w poprzek (*Querdenker*)⁵. Przywara był różnie do bierany jako pisarz i referent (nie był nigdy nauczycielem akademickim) przez czytelników i słuchaczy. O. INNOCENTY M. BOCHEŃSKI OP (1902–1995), który miał okazję poznać jezuitę na kongresie tomistycznym w Pradze w 1932 r., swoje wrażenia po spotkaniu z nim wyraził w takich słowach:

Szlachetna postać i wymowa o. Przywary ma w sobie coś dziwnie pociągającego, a z jego nazwiskiem łączy się sława, jeśli nie największego filozofa, to w każdym razie najznakomitszego pisarza filozoficznego Niemiec⁶.

Czterdziestotrzyletni Przywara — „drobny i już wcześniej posiwiasty, [który] swymi głębokimi oczami zdradzał niepowszednią inteligencję” (jak go opisywał słowacki teolog, FRANTIŠEK SKYČÁK [1899–1945]) — wygłosił wówczas referat na temat myśli św. TOMASZA w świetle głównych motywów współczesności⁷. Dwa lata później, w 1934 r., Przywara ponownie wystąpił w Pradze — tym razem na VIII Światowym Kongresie Filozoficznym. Aby zobrazować sygnalizowane wyżej różnice w jego percepcji, przytoczmy odmienne opinie na temat jego wystąpienia w Pradze, które dotyczyło relacji filozofii i religii. Młodszy współbrat zakonny Przywary, o. JOHANNES B. LOTZ SJ (1903–1992), wówczas początkujący adept filozofii, w swej relacji z kongresu praskiego pisał z zachwytem, że podczas wystąpienia Przywary „napięta uwaga i namaszczona cisza” wypełniały salę, jak podczas żadnego innego wystąpienia⁸. Do tego wrażenia nawiązał również po wielu latach — we wspomnieniu o zmarłym już wówczas Przywarze:

Sam mogłem zaobserwować szacunek, jakim [Przywara] się cieszył i jego oddziaływanie (...) w 1934 r. na Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze, na którym wygłosił on główny wykład na temat *Religia a filozofia*. W moim ówczesnym doniesieniu z kongresu napisałem, że „napięta uwaga i namaszczona cisza” wypełniały salę, jak nigdy dotąd⁹.

Tytuł relacji Lotza na temat kongresu, mówiący o „walce o Boga” (*Kampf um Gott*), nawiązuje do atmosfery panującej podczas w Pradze, gdzie przedstawiciele Koła Wiedeńskiego, m.in. MORITZ SCHLICK (1882–1936) i RUDOLF CARNAP (1891–1970), dynamicznie zaprezentowali swój antymetafizyczny program filozoficzny. Zakwestionowanie prawa do obecności metafizyki w filozofii naukowej zostało

bis zur Gegenwart, Freiburg – Basel – Wien 1987, s. 287–289; TENŽE, *Vertiefte und gelebte Katolizität. Erich Przywara — 100 Jahre*, ThPh 65 (1990), s. 161–171.

⁵ H.-G. PÖHLMANN, *Przywara*, w: TENŽE, *Gottesdenker. Prägende evangelische und katholische Theologen der Gegenwart*, Reinbeck 1984, s. 191.

⁶ I.M. BOCHEŃSKI, *Kongres filozofii tomistycznej w Pradze*, AK 31 (1933), s. 82.

⁷ E. PRZYWARA, *Thomas von Aquin und die Grundmotive der Gegenwart*, w: M. HABAN (red.), *Sborník Mezinárodních Tomistických Konferencí v Praze 1932*, Olomouc 1933, s. 85–91, 171–187; por. CZ. GŁOMBIK, *Tomizm czasów nadziei. Słowiańskie kongresy tomistyczne, Praga 1932 – Poznań 1934*, Katowice 1994, s. 129, 131, 147.

⁸ J.B. LOTZ, *Vom Kampf um Gott*, SdZ 128 (1934/35), s. 197–200.

⁹ TENŽE, *Erich Przywara zum Gedächtnis*, SdZ 190 (1972), s. 289–290.

odebrane jako otwarcie frontu antyreligijnego. Anonimowy polski obserwator, posługujący się pseudonimem „Rolita”, nieco karykaturalnie sprowadził istotę całego kongresu w Pradze do starcia światopoglądowego, a Przywarę komplementował w swej relacji jako jednego z tych myślicieli katolickich, którzy swoimi wystąpieniami przyczynili się do rzekomej „klęski niewiernych”¹⁰.

Uczestnikiem praskiego kongresu był także polski filozof ZYGMUNT ZAWIRSKI (1882–1948) — wówczas profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmujący się głównie filozofią fizyki. Jego wrażenia po wystąpieniu Przywary były jednak całkiem inne niż przytoczone wyżej. Pisał w swej relacji dla „Kwartalnika Filozoficznego”:

Erich Przywara przedstawiał podobieństwa i różnice między religią a filozofią z punktu widzenia przedmiotu, metody i stanowiska. (...) Ks. Przywara nie bawił się w żadne polemiki ani dyskusje, a przeciwstawiając teologii filozofię, miał na myśli tradycyjną metafizykę, która jest rodzajem świeckiej teologii. Wykład był ciężki, autor posługiwał się rodzajem swoistej terminologii, niezupełnie jasnej¹¹.

Godna zauważenia jest uwaga Zawirskiego o swoistej, niejasnej, terminologii Przywary. Wśród badaczy jego twórczości, którzy dość zgodnie podkreślają osobliwość języka jezuitę, przyjęło się nawet określenie „przywaresk” w odniesieniu do specyficznych terminów, nietypowych połączeń słów, neologizmów czy skondensowanych, poetyzujących zwrotów, występujących w jego pismach¹². Z korespondencji Przywary wiemy, że jeszcze za jego życia powstała dysertacja o PAULA ZIEGLERA OSB (1908–1986), napisana po angielsku, poświęcona analizie jego języka. Praca ta nie ukazała się drukiem, choć jezuita o to zabiegał¹³. Niedawno powstała monografia, której autor, STEPHAN LÜTTICH, analizuje funkcje jednej tylko metafory — nocy, występującej w pracach Przywary i ukazuje jej „afektywną ambiwalencję” oraz „semantyczną poliwalencję”¹⁴. MANFRED LOCHBRUNNER, odnosząc się do ciągle częściowo tylko znanej i niedocenianej poezji Przywary, pisze:

To, że Przywara pozostał nieprzyjęty jako poeta, trzeba widzieć w powiązaniu ze stylem językowym jego naukowych dzieł, którego specyfikę zwykło się określać mianem *przywaresk*. Trzeba też pamiętać o jego osobliwym *credo* językowym. Faktycznie nie można zaprzeczyć temu, że jego język, ze skłonnością do nietypowych połączeń słów oraz poetyckiego „zagęszczania” w dość śmiałych formułach, odstręczał niektórych czytelników¹⁵.

¹⁰ ROLITA, *Klęska niewiernych na kongresie międzynarodowym filozoficznym w Pradze*, PKat 72 (1934), nr 40; cyt. za: GŁOMBIK, *dz. cyt.*, s. 68–69.

¹¹ Z. ZAWIRSKI, *Sprawozdanie z VIII Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego*, KF 12 (1936), s. 186–198.

¹² LOCHBRUNNER, *dz. cyt.*, s. 137.

¹³ *Tamże*, s. 108.

¹⁴ S. LÜTTICH, *Nacht-Erfahrung. Theologische Dimensionen einer Metapher* (Studien zur Systematischen und Spirituellen Theologie 42), Würzburg 2003, s. 60, 259; TENZE, *Erich Przywara — Elegie (1935)*, GuL 80 (1997), s. 138–143.

¹⁵ LOCHBRUNNER, *dz. cyt.*, s. 137; por. K. SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im Kirchenkonflikt. Eine innerjesuitische Auseinandersetzung vor 80 Jahren, SdZ 224 (2006), s. 148.

Trudności w jednoznacznej ocenie i kwalifikacji pism Przywary dobrze obrazuje również spór środowiska redakcyjnego „*Stimmen der Zeit*” z generałem jezuitów, WŁODZIMIERZEM LEDÓCHOWSKIM SJ (1886–1942), w który uwikłana była również osoba Przywary pracującego w tym czasopiśmie (istota sporu zostanie przedstawiona nieco dalej). Ówczesny prowincjał południowoniemieckiej prowincji jezuitów, THEOBALD FRITZ SJ (1878–1955), broniąc Przywary, pisał w 1927 r. w liście do generała, że w Niemczech jest on postrzegany jako „zbyt rzymski” (m.in. ze względu na krytykę poglądów JOSEPHA WITTIGA [1879–1949]), w Rzymie natomiast podważa się jego ortodoksyjność¹⁶.

Specyficzna osobowość Przywary, nietypowa droga życiowa, oryginalny styl pisarstwa i dobór tematów, poruszanie się na granicy filozofii, teologii, mistyki, poezji i muzyki — wszystko to sprawia, że jezuita z Katowic, którego najsilniejsze oddziaływanie przypadało przecież na okres międzywojenny, wciąż intryguje. Poznawane są nieznane dotąd fragmenty jego biografii, a w jego twórczości odkrywano są wątki często dotychczas pomijane. Trudno się zgodzić z opinią wyrażoną w biogramie Przywary, zamieszczonym w *Powszechnej encyklopedii filozofii*. Można w nim przeczytać m.in., że od końca lat osiemdziesiątych XX w. zainteresowanie metafizycznymi poglądami Przywary wygasło¹⁷. Opinia ta jest być może miarodajna w odniesieniu do polskich środowisk filozoficznych i teologicznych. W niektórych pracach rodzimych metafizyków sporadycznie przywoływane bywało bowiem główne dzieło metafizyczne Przywary, *Analogia entis*, ale raczej w charakterze przypisu czy marginalnej uwagi. Faktycznie jednak myśl jezuita jest w polskiej literaturze niemal zupełnie nieobecna¹⁸. CZESŁAW GŁOMBIK pisał wręcz o swoistej ciszy, jaka trwała i trwa u nas w odniesieniu do osoby i myśli Przywary¹⁹. W jednej z wcześniejszych publikacji o nim użyłem natomiast zwrotu „zapomniane światło pod korcem” dla wyrażenia nieobecności jego postaci w polskiej (także śląskiej) historiografii²⁰. Nie można się jednak zgodzić z tezą z *Powszechnej encyklopedii filozofii*, gdy spojrzy się na współczesną literaturę zagraniczną, nie tylko zresztą niemieckojęzyczną. Dziwne byłoby to *desinteressant* wobec Przywary, skoro w okresie ostatnich dwudziestu lat ukazało się kilkadziesiąt obszernych monografii książkowych oraz szereg artykułów na temat jego myśli — także metafizyki i doniosłości

¹⁶ Cyt. za: SCHATZ, *art. cyt.*, s. 156, 161.

¹⁷ J. HERBUT, *Przywara Erich*, w: A. MARYNIARCZYK I IN. (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. VIII, Lublin 2007, s. 553–554.

¹⁸ M.A. KRAPIEC, *Teoria analogii bytu* (Dzieła 1), Lublin 1993, s. 192; TENŻE, *Metafizyka. Zarys teorii bytu* (Dzieła 7), Lublin 1995, s. 493, 503.

¹⁹ CZ. GŁOMBIK, *Dwa świadectwa wielkości. Paralela E. Przywara – K. Michalski*, w: TENŻE, *Filozof i pamięć. Refleksje nad dziełem filozoficznym Konstantego Michalskiego w pięćdziesiątą rocznicę śmierci uczonego*, Katowice 1997, s. 102.

²⁰ K. WOLSZA, *Zapomniane światło pod korcem? W trzydziestą rocznicę śmierci Ericha Przywary SJ (1889–1972)*, *RTSO* 22 (2002), s. 335–345.

kategorii *analogia entis* w różnych obszarach jego twórczości. W kilku krajach powstały rozprawy doktorskie oraz habilitacyjne poświęcone twórczości Przywary²¹. Zaskakująca jest recepcja myśli Przywary w Stanach Zjednoczonych oraz w krajach Ameryki Południowej (Ekwador, Chile). Jedno z najbardziej kompletnych opracowań filozofii religii i teologii Przywary, autorstwa THOMASA F. O’MEARY OP, powstało w *University of Notre Dame* w stanie Indiana²². Pojawili się nowi specjaliści od myśli Przywary (*die jungen Przywaristen*) z młodszego pokolenia niż np. KARL RAHNER SJ (1904–1984), HANS URS VON BALTHASAR (1905–1988) czy nawet wspomniany Karl-Heinz Neufeld, którzy wcześniej najbardziej przyczynili się do upamiętnienia myśli filozoficznej i teologicznej jezuitę z Katowic. Dzisiaj ton dyskusji o jego dziedzictwie nadają tacy autorzy, jak: MARTHA ZECHMEISTER (ur. 1956)²³ z uniwersytetu w Pasawie (Passau), KARL-HEINZ WIESEMANN (ur. 1960)²⁴

²¹ Wykaz wcześniejszych publikacji na temat Przywary przedstawiam w: WOLSZA, *art. cyt.*, s. 335. Obecnie należy dołączyć m.in. następujące monografie z ostatnich dwudziestu kilku lat (pomijam artykuły): J.V. ZEITZ, *Spirituality and Analogia Entis according to Erich Przywara*, Washington 1982; M. SCHNEIDER, *Unterscheidung der Geister. Die ignatianischen Exerzitien in der Deutung von Erich Przywara, Karl Rahner und Gaston Fessard* (Innsbrucker Theologischer Studien 11), Innsbruck 1983; E. NAAB, *Zur Begründung der analogia entis bei Erich Przywara. Eine Erörterung* (Eichstätter Beiträge 4), Regensburg 1987; K. METZL, *Analogia entis. Zur Diskussion zwischen Erich Przywara und Karl Barth*, München 1992; TENŽE, *Phänomenologische Hermeneutik und Analogia Entis. Martin Heidegger — mit Erich Przywara weitergedacht. Modelfall einer verstehenden Theologie*, Passau 2007; E.-M. FABER, *Kirche zwischen Identität und Differenz. Die ekklesiologischen Entwürfe von Romano Guardini und Erich Przywara* (Studien zur Systematischen und Spirituellen Theologie 9), Würzburg 1993; S. NIEBORAK, *Homo analogia. Zur philosophisch-theologischen Bedeutung der „analogia entis“ im Rahmen der existentiellen Frage bei Erich Przywara SJ (1889–1972)* (Theologie im Übergang 13), Frankfurt am M. 1994; P. MOLTENI, *Aldilà degli estremi. Introduzione al pensiero di Erich Przywara*, Milano 1996; M. ZECHMEISTER, *Gottes-Nacht. Erich Przywaras Weg negativer Theologie* (Religion – Geschichte – Gesellschaft 4), Münster 1997; M. SCHMID, *Erich Przywara SJ (1889–1972)* (Edition Cardo 36), Köln 1999; K.-H. WIESEMANN, *Zerspringender Akkord. Das Zusammenspiel von Theologie und Mystik bei Karl Adam, Romano Guardini und Erich Przywara als theologische Fuge* (Studien zur Systematischen und Spirituellen Theologie 26), Würzburg 2000; TH.F. O’MEARA, *Erich Przywara SJ. His Theology and His World*, Notre Dame (Indiana) 2002; TH. SCHUMACHER, *In – Über: Analogie als Grundbestimmung von Theo-Logie. Reflexionen im Ausgang von Erich Przywara*, München 2003; S. LÜTTICH, *Nacht-Erfahrung. Theologische Dimensionen einer Metapher* (Studien zur Systematischen und Spirituellen Theologie 42), Würzburg 2003; CH. LAGGER, *Dienst. Kenosis in Schöpfung und Kreuz bei Erich Przywara SJ* (Innsbrucker Theologische Studien 78), Innsbruck 2007; P. LÜNING, *Der Mensch im Angesicht des Gekreuzigten. Untersuchungen zum Kreuzesverständnis von Erich Przywara, Karl Rahner, Jon Sobrino und Hans Urs von Balthasar* (Münsterische Beiträge zur Theologie 65), Münster 2007.

²² O’MEARA, *dz. cyt.*; por. TENŽE, *Paul Tillich und Erich Przywara in Davos*, „Davoser Revue“ 77 (2002), s. 18–22; TENŽE, *Paul Tillich and Eric Przywara at Davos*, Gr 87 (2006), s. 227–238.

²³ M. ZECHMEISTER, *Inspiration der Spiritualität des Ignatius von Loyola. Die Tinität – Quelle und Urbild christlichen Lebens*, Wien 1984; TAŽ, *Gottes-Nacht*; TAŽ, *Przywara Erich*, LThK3 8 (1999), k. 688–689.

²⁴ K.-H. WIESEMANN, *Zerspringender Akkord*; TENŽE, *Edith Stein im Spiegel des Denkweges Erich Przywaras*, w: B. BECKMANN, H.-B. GERL-FALKOVITZ (red.), *Edith Stein. Themen – Bezüge – Dokumente*, Würzburg 2003, s. 189–200.

z *Gregorianum* i Spira (Speyer), EVA-MARIA FABER (ur. 1964)²⁵ z *Theologische Hochschule* w Chur, KLAUS METZL (ur. 1965)²⁶ z *Gregorianum* i Pasawy czy Stephan Lüttich (ur. 1974)²⁷ z Hildesheim.

W najnowszej literaturze na temat Przywary można wskazać kilka najbardziej charakterystycznych kierunków badawczych. Pomimo wzmiankowanych trudności z jednoznacznym zakwalifikowaniem prac Przywary do jakiejś dyscypliny filozoficznej lub teologicznej, najczęściej bywa on określany jako filozof religii. Nie jest to na pewno „czysta” filozofia religii, np. w stylu uprawianym przez współczesnych filozofów analitycznych, która w dodatku podejmowałaby nie tylko zagadnienia związane z wiarą chrześcijańską²⁸. Warto tu przypomnieć jeden z najbardziej charakterystycznych tekstów Przywary na temat filozofii religii, z charakterystycznym tytułem — *Religionsphilosophie katholischer Theologie* („Filozofia religii teologii katolickiej”)²⁹. Tytuł ten dobrze wyraża rozumienie przez Przywarę filozofii religii. Jest to refleksja filozoficzna, wykorzystująca narzędzia dostarczane przez filozofię i przemyślenia współczesnych filozofów, lecz ściśle sprzęgnięta z dziedzictwem katolicyzmu. Dzisiaj ten typ refleksji najczęściej bywa określany mianem teologii filozoficznej³⁰. Namysł nad koncepcją filozofii religii Przywary podejmowali w ostatnich dwóch dekadach m.in.: HELMUTH OGIERMANN SJ, STEPHAN GRÄTZEL i ARMIN KREINER, MARIASUSAI DHAVAMONY SJ, THOMAS O’MEARA³¹. Ponieważ w filozoficznych analizach Przywary pojawia się niemal zawsze kategoria katolickości (*Katholizität*)³², rodzi się pytanie o to, czy jego refleksja miała wymiary ekumeniczne, tym bardziej, że jezuita znany był z osobistych kontaktów z protestantami, zwłaszcza z K. BARTHEM. Dodajmy, że jeden z najnowszych biogramów

²⁵ E.-M. FABER, *Deus semper maior. Erich Przywaras Theologie der Exerzitien*, GuL 66 (1993), s. 208–227; TAŻ, *Einführung zu Erich Przywara*, w: J. WEISMAYER, G. GRESHAKE (red.), *Quellen geistlichen Lebens*, t. IV: *Die Gegenwart*, Mainz 1993, s. 101–102; TAŻ, *Kirche zwischen Identität und Differenz*; TAŻ, *Skandal und Torheit. Katholische Kreuzestheologie bei Erich Przywara*, GuL 69 (1996), s. 338–353; TAŻ, *Przywara*, TRE 27 (1997), s. 607–610; TAŻ, *Chemin de kénose: la réponse se sainte Thérèse à l’héroïsme de ses contemporains d’après le Père Erich Przywara*, w: J. BOUDRY (red.), *Thérèse et ses théologiens. Colloque organisé par L’Institut Catholique de Toulouse ed les Carmel de Toulouse*, Versailles 1998, s. 95–108.

²⁶ K. METZL, *Analogia entis: zur Diskussion zwischen Erich Przywara und Kark Barth*; TENŻE, *Phänomenologische Hermeneutik und Analogia Entis*.

²⁷ S. LÜTTICH, *Nacht-Erfahrung*; TENŻE, *Erich Przywara – Elegie (1935)*, GuL 80 (2007), s. 138–143.

²⁸ Por. S. JUDYCKI, *Bóg i inne osoby. Próba z zakresu teologii filozoficznej* (Wykłady Otwarte z Teologii Naturalnej im. J.M. Bocheńskiego OP 1), Poznań 2010, s. 27.

²⁹ E. PRZYWARA, *Religionsphilosophie katholischer Theologie*. München – Berlin 1927.

³⁰ JUDYCKI, *dz. cyt.*, s. 27.

³¹ OGIERMANN, *art. cyt.*; S. GRÄTZEL, A. KREINER, *Religionsphilosophie* (Lehrbuch Philosophie). Stuttgart – Weimar 1999, s. 98–104; M. DHAVAMONY, *Ecumenical Theology of World Religions* (Documenta Misionalia 29). Roma 2003, s. 107–15; O’MEARA, *Erich Przywara SJ*.

³² NEUFLED, *Kategorien des Katholischen*, s. 295–311; TENŻE, *Vertiefte und gelebte Katholizität*, s. 161–171.

Przywary został zamieszczony w leksykonie ekumenicznym³³. Przywara studiował pisma LUTRA (zwłaszcza jego teologię krzyża) i KALWINA, wykazywał dużą znajomość niekatolickich autorów, współpracował z teologami ewangelickimi, uczestniczył w seminarium prowadzonym przez Bartha (w 1929 i 1930/31 r.), publikował w ewangelickim leksykonie (RGG), nie wywarł jednak żadnego wpływu na późniejsze rozmowy ekumeniczne. Jego teologia filozoficzna bliższa była raczej teologii kontrowersyjnej aniżeli ekumenicznej. Mianem teologii kontrowersyjnej — przypomnijmy — określa się ten typ refleksji, w której akcentuje się różnice pomiędzy ujęciami katolickim a niekatolickimi³⁴. Przywara był przeciwny niwelowaniu tych różnic, a zarazem przekonany o tym, że pomiędzy wyraźnie wyeksponowanymi różnicami możliwe jest dynamiczne oddziaływanie, „owocna kontrowersja”³⁵. Analizy eklezjologii Przywary, jego teologii krzyża i sposobu odnoszenia się do teologii niekatolickiej, podejmowali m.in.: K.-H. Neufeld, E.-M. Faber, K. Metzl, M. Zechmeister, CH. LAGGER, P. LÜNING. Badaczy nie przestaje również intrygować Przywarowska filozoficzno-teologiczna interpretacja ćwiczeń ignacjańskich³⁶. Zdaniem Lochbrunnera oraz Lütticha, niemal zupełnie nieznaną jest poezja Przywary. On sam, odpowiadając na pytanie G. VON LEFORT, czy czuje się bardziej filozofem, czy poetą, odpowiedział, że raczej poetą³⁷. W liście do niej z 1961 r. pisał natomiast, że jest autorem ponad dwóch tysięcy wierszy³⁸. Znane nam są jedynie poetyckie utwory dotyczące duchowości Karmelu i wydane kilka lat temu na podstawie rękopisów (staraniem Lütticha) elegie³⁹.

Dokładniejsza analiza wymienionych kierunków badawczych wymagałaby odrębnego opracowania. W niniejszym szkicu, zwracając uwagę na dezyderaty zgłoszone m.in. przez Margarete Schmid i Manfreda Lochbrunnera, przyjrzyjmy się nowszym pracom, stanowiącym przyczyńki do uzupełnienia biografii Przywary.

³³ B. DAHLKE, *Przywara Erich*, w: J. ERNESTI I IN. (red.), *Personenlexikon Ökumene*. Freiburg – Basel – Wien 2010, s. 183–185.

³⁴ A. NOSSOL, *Teologia kontrowersyjna czy ekumeniczna?*, <http://www.info.wiara.pl/doc/146752> (05.10.2010); H. SMOLINSKI, *Dzieje teologii kontrowersyjnej*, w: G. ANGELINI, G. COLOMB, M. VERGOTTINI (red.), *Historia teologii*, t. IV: *Epoka nowożytna*, tł. W. Szymona, Warszawa 2008, s. 65–120; V. PENŮR, *Teologia kontrowersyjna. Struktura, technika i wpływ modelu „disputatio”*, tamże, s. 121–195.

³⁵ NEUFELD, *Vertiefte und gelebte Katholizität*, s. 169; DAHLKE, *art. cyt.*, s. 183.

³⁶ E. PRZYWARA, *Deus semper maior. Theologie der Exerzitiien*, t. I–III Freiburg im Br. 1938–1940; por. E.-M. FABER, *Deus semper maior. Erich Przywaras Theologie der Exerzitiien*; B. KNORN, *Zu Gott sprechen — und mit ihm. Das Colloquium nach dem Exerzitiienbuch des Ignatius von Loyola*, GuL 81 (2008), s. 262–279.

³⁷ PRZYWARA, *Was ich Kattowitz danke*, s. 13; por. LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 136–138; LÜTTICH, *Erich Przywara – Elegie (1935)*, s. 138–143.

³⁸ DLA 74.7793/30; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 137.

³⁹ E. PRZYWARA, *Karmel. Geistliche Lieder*, München 1932; TENZE, *Verse. Gedichte aus dem Nachlaß* (Edition Cardo 106). Köln 2005.

Przed wszystkim należy zauważyć, że w badaniach dotyczących biografii jezuitów obserwuje się obecnie szersze niż dotychczas wykorzystywanie źródeł archiwalnych. Wymieńmy tu dwóch współczesnych autorów, których źródłowe prace przyniosły wiele nowych wiadomości na temat życia jezuitów z Katowic.

Pierwszym z autorów jest KLAUS SCHATZ SJ, badacz najnowszej historii Kościoła niemieckiego, związany z jezuickim fakultetem *Sankt Georgen* we Frankfurcie nad Menem. W swych badaniach dotyczących m.in. Przywary wykorzystał on przede wszystkim zasoby *Archivum Romanum Societatis Iesu* (dalej: ARSI) oraz częściowo również materiały ze znajdującego się w Monachium archiwum niemieckiej prowincji jezuitów — *Archivum Provinciae Germaniae Superioris* (dalej: APGS). Dzięki zbadanym archiwaliom przybliżył on mało znane problemy Przywary z okresu jego pracy w redakcji czasopisma „*Stimmen der Zeit*”⁴⁰.

Drugim autorem godnym odnotowania jest Manfred Lochbrunner (ur. 1945), profesor dogmatyki w seminarium *Redemptoris Mater* w Berlinie, zajmujący się historią filozofii i teologii niemieckiej XX w., szczególnie osobą i myślą Hansa Ursa von Balthasara⁴¹. Szczegółowo przeanalizował on m.in. korespondencję Przywary z Balthasarem (73 listy Przywary do Balthasara oraz 80 listów Balthasara do Przywary z lat 1947–1949 oraz 1961–1970), znajdującą się w APGS, uzupełniając dzięki temu wiele luk w biografii Przywary. W 2004 r. Lochbrunner pisał o problemach, na jakie napotykał, gdy chciał skorzystać z materiałów archiwalnych dotyczących Przywary, znajdujących się wówczas w bibliotece jezuickiej *Hochschule für Philosophie* w Monachium. Dowiedział się, że nie zostały one jeszcze w wystarczający sposób uporządkowane i zebrane, w związku z czym nie są udostępniane badaczom (podobną odpowiedź mniej więcej w tym samym czasie otrzymał piszący te słowa)⁴². Sytuacja ta uległa jednak w ostatnim czasie istotnej zmianie. Archiwalia dotyczące Przywary przejęło z biblioteki *Hochschule für Philosophie* oraz z działu rękopisów *Die Bayerische Staatsbibliothek* w Monachium archiwum prowincjalne (APGS). Materiały te są obecnie uporządkowane, skatalogowane i udostępnione dla badań⁴³. Można zatem uznać, że w badaniach nad Przywarą rozpoczęła się no-

⁴⁰ SCHATZ, *art. cyt.*; por. TENZE, *Im Zeichen des Syllabus und des 1. Vatikanums. Jesuiten in Maria Laach (1863–1872)*, w: E. VON SEVERUS (red.), *Ecclesia lacensis* (Beiträge zur Geschichte des alten Mönchtums und des Benediktinertums 6), Münster 1993, s. 161–180; TENZE, *Zwischen Säkularisation und Zweitem Vatikanum. Der Weg des deutschen Katholizismus im 19. und 20. Jahrhunderts*, Frankfurt am M. 1986; TENZE, „*Liberale*” und *Integralisten unter den deutschen Jesuiten an der Jahrhundertwende*, „*Rottenburger Jahrbuch für Kirchengeschichte*” 21 (2002), s. 141–162.

⁴¹ Zob. trylogię: M. LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, Würzburg 2005; TENZE, *Hans Urs von Balthasar und seine Literatenfreunde. Neun Korrespondenzen*, Würzburg 2007; TENZE, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen. Sechs Beziehungsgeschichten*, Würzburg 2009.

⁴² TENZE, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde*, s. 2–3.

⁴³ APGS, Dz. 47, nr 182 E, 816.

wa faza i należy się spodziewać dalszych opracowań źródłowych, uzupełniających wiedzę na temat jego biografii i myśli.

Na gruntowną analizę zasługuje z pewnością wieloletnia korespondencja Przywary z niemiecką pisarką i konwertytką, Gertrudą von Le Fort (1876–1971), której archiwalia znajdują się w *Deutsches Literaturarchiv* (dalej: DLA) w Marbach⁴⁴. Ponadto Przywara korespondował z tak znaczącymi osobami, jak: EDMUND HUSSERL (1859–1938), ERNST CASSIRER (1874–1945), MAX SCHELER (1874–1928), MARTIN BUBER (1878–1956), EBERHARD GRISEBACH (1880–1945), NICOLAI HARTMANN (1882–1950), MARTIN HEIDEGGER (1889–1976), ROMANO GUARDINI (1885–1968), KARL BARTH (1886–1968), PAUL TILlich (1886–1965), EDITH STEIN (1891–1942), REINHOLD SCHNEIDER (1903–1958). Jedynie korespondencja z tym ostatnim została opublikowana⁴⁵. Analiza materiałów archiwalnych, zwłaszcza epistolarnych, mogłaby nam jeszcze bardziej przybliżyć osobowość Przywary, a także odpowiedzieć na wiele nurtujących pytań pod adresem jego życia.

Wiedza na temat biografii Przywary jest wciąż fragmentaryczna i pełna luk. Wyrażone wyżej opinie mówiące, że pełna rekonstrukcja biografii Przywary miałaby duże znaczenie dla historii filozofii i teologii XX w., nie są z pewnością przesadzone. Najwybitniejsi niemieccy teologowie XX w., przede wszystkim K. Rahner i H.U. von Balthasar, uważają się za dłużników Przywary, a EUGENIO PACELLI (1876–1958) — nuncjusz apostolski w Monachium i Berlinie, późniejszy papież PIUS XII — wyrażał się o jego pracach z wielką estymą. Podkreśla się też, że pisma Przywary, szczególnie na temat św. AUGUSTYNA (354–430) i JOHNA H. NEWMANA (1801–1890), wywarły wpływ na teologię JOSEPHA RATZINGERA⁴⁶. Wraz z pismami R. Guardiniego ukształtowały pewien specyficzny typ myślenia filozoficzno-teologicznego, nastawionego na tworzenie wielkich syntez. Filozoficzna publicystyka Przywary z okresu przedwojennego uważana jest ponadto za jedną z dwóch głównych propozycji przezwyciężenia dominującej wówczas w ośrodkach katolickich neoscholastyki. Drugą propozycję stanowił transcendentalizm JOSEPHA MARÉCHA-LA SJ (1878–1944)⁴⁷. Jak pisał Balthasar, „mistrzami [tych] czasów byli (...) Erich Przywara i Joseph Maréchal”⁴⁸.

Zwróćmy obecnie uwagę na trzy okresy życia Przywary: dzieciństwo i wczesną młodość (1889–1908), okres pracy w „*Stimmen der Zeit*” (1922–1941) oraz czas

⁴⁴ Por. A. CHYLEWSKA-TÖLLE, „*Evangelische Katholizität*”. *Gertrud von Le Fort über ihre Konversion*, *GuL* 87 (2008), s. 125.

⁴⁵ R. SCHNEIDER, *E. Przywara, Briefwechsel*, Zürich 1963.

⁴⁶ T. ROWLAND, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tł. A. Gomoła, Kraków 2010, s. 28, 50.

⁴⁷ M. KEHL, *Hans Urs von Balthasar (Portret)*, w: H.U. VON BALTHASAR, *W pełni wiary*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 29–31; por. K. WOLSZA, *Człowiek w horyzoncie bycia i wartości. Historyczno-systematyczne studium filozofii Johanna B. Lotza*, Opole 2007, s. 82.

⁴⁸ H.U. VON BALTHASAR, *Retrospektywa*, w: TENŻE, *O moim dziele*, tł. M. Urban, Kraków 2004, s. 30.

odosobnienia związanego z chorobą (1945–1972). Badania ostatnich lat wniosły bowiem nieco nowego światła w te właśnie okresy biografii filozofa.

2. Śląskie dzieciństwo i młodość

Najwcześniejszy okres życia Przywara spędził w Katowicach. Bp JAN KOPIEC pisze jednak, że „niewiele wiadomo z prywatnego życia filozofa”⁴⁹. Owszem, w opracowaniach jego biografii i myśli eksponowane bywa śląskie pochodzenie, często również polskie nazwisko, jakie odziedziczył po ojcu, będące niemal nie do wymówienia w języku niemieckim — jak pisze NEUFELD⁵⁰. Biogramy Przywary możemy znaleźć w leksykonach znaczących postaci ze Śląska lub w innych opracowaniach śląskoznawczych. W górnośląskich ośrodkach naukowych (Katowice, Opole) powstało też kilka popularnych prac na temat jezuita z Katowic⁵¹. 16 września 1967 r. Przywara otrzymał w Düsseldorfie Górnośląską Nagrodę Kulturalną Nadrenii Północnej-Westfalii (*Der Kulturpreis des Landes Nordrhein-Westfalen*). Laudację z tej okazji wygłosił K. RAHNER. Jej tekst, opublikowany potem w zbiorze pism Rahnera⁵², nie był chyba jednak najbardziej odpowiedni dla tej okazji. Było to bowiem znakomite streszczenie i interpretacja głównych kierunków twórczości Przywary,

⁴⁹ J. KOPIEC, *Przywara Erich*, w: J. ROSTROPOWICZ (red.), *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności — Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart*, t. II, Łubowice – Opole 2006, s. 219.

⁵⁰ K.-H. NEUFELD, *Vertiefte und gelebte Katholizität. Erich Przywara – 100 Jahre*, ThPh 65 (1990), s. 161; LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 22.

⁵¹ K. SCHODROK, *Erich Przywara*, „Schlesien” 17 (1972), s. 241–242; H. OGIERMANN, *Erich Przywara — Ein philosophischer Theologe*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 2 (1986), s. 108–123; H.J. ZOCHÉ, *Erich Przywara SJ (1889–1972)*, w: J. GRÖGER, J. KÖHLER, W. MARSCHALL (red.), *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Sigmaringen 1992, s. 111–115; H. GROß, *Erich Przywara*, w: TENŻE, *Bedeutende Oberschlesier. Kurzbiographien*, Dülmen 1995, s. 347–348; L. GRZEBIEŃ, *Przywara Erich SJ*, w: M. PATER (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 334–335; R. KIJOWSKI, *Erich Przywara — jezuita ze Śląska. Próba portretu*, KONWERSATORIUM IM. JOSEPHA VON EICHENDORFFA (red.), *Zeszyty Edukacji Kulturalnej — Hefte für Kultur und Bildung*, t. XI, Opole 1996, s. 234–237; TENŻE, *Wpływ Edyty Stein i Eryka Przywary na oblicze katolicyzmu niemieckiego w okresie międzywojennym*, RTSO 17 (1997), s. 309–326; TENŻE, *Spotkania i impulsy*, Opole 1996; CZ. GŁOMBIK, *Dwa świadectwa wielkości. Paralela E. Przywara – K. Michalski*, s. 98–107; KOPIEC, *art. cyt.*, s. 219–222; WOLSZA, *Zapomniane światło pod korcem?*, s. 335–345; TENŻE, *Erich Przywara SJ — katowicki teolog i filozof*, w: DOM WSPÓLPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ (red.), *Wybitni katowiczanie*, Gliwice – Opole 2004, s. 21–23; TENŻE, *Metafizyczna doniosłość fenomenologii według Ericha Przywary SJ (1889–1972)*, w: S. RABIEJ (red.), *Ad christianorum unitatem fovendam. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, Wielkiemu Kanclerzowi Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, z okazji 30-lecia święceń biskupich, 50-lecia prezbiteratu oraz 75. rocznicy urodzin* (Opolska Biblioteka Teologiczna 100), Opole 2007, s. 423–439.

⁵² K. RAHNER, *Laudatio auf Erich Przywara*, w: TENŻE, *Gnade als Freiheit. Kleine theologische Beiträge*, Freiburg – Basel – Wien 1968, s. 266–273.

ukazanie znaczenia jego myśli dla współczesnej filozofii i teologii, jednak nawiązań do jego śląskich korzeni było tam bardzo niewiele.

Nie istnieje dotąd chyba żadne opracowanie na temat życia Przywary, które szerzej uwzględniałoby źródłowe, archiwalne, materiały dostępne na Śląsku. Prace dotyczące śląskiej młodości Przywary w większości bazują bowiem na tym, co on sam napisał w dwóch wspomnieniowych artykułach dotyczących krainy swego pochodzenia: *Was ich Kattowitz danke* oraz *Oberschlesien*⁵³. Nie wiadomo, jakie materiały dostępne dziś na Śląsku mogłyby ewentualnie wzbogacić naszą wiedzę o wczesnych latach przyszłego filozofa, warto jednak podjąć jakieś próby. Już pobieżny wgląd w księgi meldunkowe znajdujące się w Archiwum Państwowym w Katowicach pozwolił na ustalenie kilku szczegółów, których nie wymieniały dotychczasowe opracowania. Wiadomo na tej podstawie, że dom rodzinny Przywarów znajdował się przy *Grundmannstraße* (dzisiejsza ul. 3 Maja), leżącej na terenie parafii mariackiej (Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny) w Katowicach. Erich uczęszczał do *Städtisches Gymnasium zu Kattowitz*, które powstało w 1871 r., a od 1900 r. mieściło się przy *August-Schneiderstraße* (obecna ul. Adama Mickiewicza; w gmachu dawnego niemieckiego gimnazjum mieści się obecnie III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza). Wraz z chórem, prowadzonym przez zasłużonego dla kultury muzycznej Katowic berlińskiego chórmistrza, Oskara Meistera, Przywara występował w Reichshalle (powstałej w 1873 r.) przy *Karlstraße* (obecny gmach Filharmonii Śląskiej przy ul. Sokolskiej)⁵⁴. O doświadczeniu polifonicznej muzyki w katowickim chórze oraz o jego wpływie na późniejszą myśl pisał sam Przywara: „Muzyka jako forma stanowi właściwą ojczyznę tego, co później obrałem za rdzeń mojej myśli — najpierw widząc w nim biegunowość, jedność napięć, a w końcu analogię”⁵⁵. Także późniejsze zamiłowanie do zestawiania przeciwieństw, do *coincidentia oppositorum*, wiązał ze swoim pochodzeniem. Pisał, że jako syn praktycznego kupca o polskich korzeniach oraz wrażliwej, poetycko uzdolnionej, matki pochodzącej z niemieckiej (czy niemiecko-czeskiej) rodziny z Nisy, przeciwieństwa „miał we krwi”⁵⁶.

Po maturze w Katowicach Przywara postanowił wstąpić do Towarzystwa Jezusowego — prowincji niemieckiej. Nie wiadomo, jakie były źródła tej decyzji i jak została ona przyjęta przez rodzinę. W Katowicach ani w najbliższej okolicy nie było placówek jezuickich (istniejące rezydencje w Tarnowskich Górach, Piekarach i Ru-

⁵³ E. PRZYWARA, *Was ich Kattowitz danke*, „Der Oberschlesier” 14 (1932), z. 4, s. 217–218; TENŻE, *Oberschlesien*, w: TENŻE, *In und gegen. Stellungnahmen zur Zeit*, Nürnberg 1955, s. 11–18.

⁵⁴ Informacje te uzyskałem m.in. od p. Sławomira Kowalewskiego w korespondencji z dn. 6 marca 2003 r.

⁵⁵ PRZYWARA, *Oberschlesien*, s. 13; por. M. SCHOCH, *Erich Przywara*, tł. L. Grygiel, Znak 25 (1973), nr 4–5, s. 651.

⁵⁶ PRZYWARA, *Was ich Kattowitz danke*, s. 218; TENŻE, *Oberschlesien*, s. 12.

dzie zostały już wcześniej zniesione). Decyzję o wstąpieniu do jezuitów podjął także szkolny kolega Przywary, FRANZ M. SLADDECZEK (1889–1981), który przyjął święcenia kapłańskie 1917 r. (trzy lata przed Przywarą). Udali się więc razem do Berlina na rozmowę kwalifikacyjną, którą przeprowadził z nimi jezuicki biblista, FRANZ HUMMELAUER SJ (1842–1924). Zdecydowano, że ich nowicjat odbędzie się w Exaten, niedaleko Roermond, w Holandii. Na terenie ówczesnych Niemiec obowiązywały bowiem wówczas w dalszym ciągu ustawy antyjezuickie (*Jesuitengesetze*), uchwalone jeszcze 4 lipca 1872 r., w okresie *Kulturkampf*. Jezuici nie mieli prawa prowadzenia na terenie Niemiec własnych domów formacyjnych ani kolegiów, dlatego też prowincja niemiecka założyła na terenie sąsiedniej Holandii dom formacyjny w Exaten oraz kolegium filozoficzno-teologiczne w Valkenburgu. Oficjalne wstąpienie Przywary do Towarzystwa Jezusowego zostało odnotowane w dokumentach pod datą 2 czerwca 1908 r.⁵⁷

Rodzi się pytanie, czy wyjazd w 1908 r. oznaczał definitywne rozstanie się Przywary z Katowicami. KORNELIUSZ WENCEL w jego biogramie zamieścił informację o tym, że po święceniach kapłańskich odprawił on, zgodnie ze zwyczajem, Mszę prymicyjną w swej rodzinnej parafii w Katowicach⁵⁸. Jest to w literaturze na temat Przywary jedyna wzmianka o tym fakcie. Czy autor dysponował jakimiś danymi na ten temat, czy też po prostu założył, że takie wydarzenie miało miejsce? Odpowiedź znajduje się, być może, w kronice parafii mariackiej. Przywara przyjął święcenia kapłańskie 24 sierpnia 1920 r. — tuż po wybuchu II powstania śląskiego. Fakt ten rodzi kilka pytań. Czy młody kapłan faktycznie przyjechał do Katowic na swe prymicje? Czy wydarzenia, jakie miały miejsce na Śląsku w latach 1919–1922 (plebiscyt, powstania, przyłączenie Katowic do Polski w 1922 r.), miały wpływ na życie rodziny Przywary? Czy pozostała ona w Katowicach po przyłączeniu ich do Polski (w domu Przywary nie używało się języka polskiego), czy też zmieniła miejsce zamieszkania? O dalszych losach rodziny Przywary nie wiemy nic. Zastanawiający może się wydać jednak pewien szczegół, dotyczący kontaktów Przywary ze Śląskiem. Otóż w latach 1928–1930 trzykrotnie brał on udział w tygodniach akademickich dla wschodnich terenów Niemiec, odbywających się w Nysie (*Ost-deutsche Hochschulwoche Neisse*)⁵⁹. Czy na decyzję o udziale w owych tygodniach miał jakiś wpływ fakt, że odbywały się one właśnie w Nysie — rodzinnym mieście matki (BERTHY z d. PEIKER)? Czy pobyty te dawały Przywarze okazję do spotkania się z rodziną? Czy w okresie późniejszej choroby odwiedzał go ktoś z człon-

⁵⁷ LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 22–23; por. L. BOEHM, R.A. MÜLLER (red.), *Universitäten und Hochschulen in Deutschland, Österreich und der Schweiz*, Düsseldorf 1983, s. 285–286; WOLSZA, *Człowiek w horyzoncie bycia i wartości*, s. 26–28.

⁵⁸ K. WENCEL, *Erich Przywara. Dziedzictwo autentycznego katolicyzmu*, w: J. MAJEWSKI, J. MAKOWSKI (red.), *Leksykon wielkich teologów XX i XXI wieku*, t. I, Warszawa 2003, s. 259.

⁵⁹ LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 24.

ków rodziny? Niestety, w świetle dostępnych materiałów trudno udzielić odpowiedzi na te pytania. Być może przesłanki dla odpowiedzi można będzie sformułować po dalszych kwerendach w monachijskich materiałach archiwalnych oraz — niewykluczone — w niewykorzystanych dotychczas archiwaliach śląskich.

3. Praca w „*Stimmen der Zeit*”

Okres pracy Przywary w jezuickim czasopiśmie „*Stimmen der Zeit*” (1922–1941) bywa przedstawiany jako czas jego najbardziej twórczej aktywności oraz największego oddziaływania. Siedziba redakcji oraz dom, w którym wówczas Przywara mieszkał wraz z niewielką wspólnotą zakonną, znajdowały się przy *Veterinärstraße* 9 w Monachium, w bezpośredniej bliskości głównego gmachu Uniwersytetu im. LUDWIGA MAXIMILIANA, a także akademickiego kościoła św. Ludwika (dodajmy, że *Veterinärstraße* sąsiaduje z *Kaulbachstraße*, czyli z dzisiejszą siedzibą *Hochschule für Philosophie*, powstałej po przeniesieniu tu dawnego jezuickiego kolegium św. JANA BERCHMANSZA z Pullach)⁶⁰. Można odnieść wrażenie, że w okresie pracy w „*Stimmen der Zeit*” Przywara był człowiekiem spełnionym. Regularnie publikował, podejmując oryginalne tematy, miał szerokie znajomości i stałe grono ceniących go czytelników, bywał zapraszany na prestiżowe kongresy, by wymienić tu tylko wspomniane już wyżej kongresy tomistyczne czy Światowy Kongres Filozoficzny. Jego wystąpienia były komentowane w czasopismach poza granicami Niemiec. Przypomnijmy tu cytowaną wyżej opinię BOCHEŃSKIEGO o Przywarze jako najznakomitszym pisarzu filozoficznym Niemiec. Jak jednak pokazuje praca SCHATZA, która powstała w oparciu o materiały z archiwów jezuickich, okres ten nie był bynajmniej wolny od napięć, które bezpośrednio dotyczyły również jezuitę z Katowic. Już sam początek pracy Przywary w jezuickim periodyku zbiegł się z niezadowoleniem generała jezuitów, W. LEDÓCHOWSKIEGO, z linii, jaką pismo obrało. Generał formułował zastrzeżenia także bezpośrednio pod adresem samego Przywary i, jak się zdaje, aż do końca pełnienia urzędu (1915–1942) nie miał do niego pełnego zaufania.

Czasopismo „*Stimmen der Zeit*” powstało z przekształcenia wcześniejszego periodyku, „*Stimmen aus Maria Laach*”, wydawanego przez niemiecką prowincję jezuitów od 1871 r. (w Maria Laach znajdowało się *Collegium Maximum* owej prowincji). „*Stimmen aus Maria Laach*” było pismem o charakterze głównie apologetycznym. W 1914 r. zmieniono tytuł czasopisma na „*Stimmen der Zeit*” (czyli „głosy czasu”), co odebrano także jako znak zmiany jego profilu — z apologe-

⁶⁰ SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im *Kirchenkonflikt*, s. 148; LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 9, 41, 51, 53.

tycznego na bardziej otwarty na głosy współczesności. Ledóchowski był stałym czytelnikiem „*Stimmen der Zeit*” i obserwował zmiany, jakie dokonywały się w czasopiśmie. W 1922 r., a więc w roku podjęcia tam pracy przez Przywarę, otwarcie wyraził swe niezadowolenie z obranej kilka lat wcześniej linii. 11 września 1922 r. pisał do redaktora naczelnego „*Stimmen der Zeit*”, WALTERA SIERPA SJ (1876–1948), że należy powrócić do dawnego, apologetycznego, oblicza. Głównym zadaniem publicystyki uprawianej na łamach pisma powinna być, jego zdaniem, polemika z narastającymi błędami, a nie próba nader życzliwego interpretowania różnych współczesnych nurtów myślowych.

Rok później oburzenie generała wywołała publikacja książki Przywary *Religionsbegründung*, w której autor m.in. z uznaniem odnosił się do filozofii MAXA SCHELERA (1874–1928) i jego propozycji ugruntowania religii⁶¹. Generał wyraził zdziwienie, że książka w ogóle przeszła przez zakonną cenzurę i żądał wręcz wycofania jej z księgarń. W liście zaś do przełożonego niemieckiej prowincji jeszcze raz przypomniał, jakie są jego oczekiwania pod adresem zakonu i czasopisma:

Nie jest naszym zadaniem — pisał 30 czerwca 1924 r. — obrona każdego nowoczesnego autora i próba uzgodnienia jego poglądów z nauką katolicką. (...) Naszym zadaniem jest obrona samej prawdy przekazywanej przez Kościół, a jeżeli jakiś autor prezentuje w szacie nowoczesnego języka poglądy błędne lub niebezpieczne, to należy je zdemaskować i wskazać, co trzeba odrzucić, a co można zachować⁶².

Nietrudno zauważyć, że list Ledóchowskiego nie tylko wzywał do powrotu do apologetycznego profilu pisma, lecz stanowił niemal *explicite* polemikę z metodą pracy Przywary, której istotę dobrze oddaje tytuł zbioru jego pism — *In und gegen* („w i przeciw”). Jego zdaniem, w refleksji nad współczesnymi prądami przed ich krytyką czy odrzuceniem należy maksymalnie wczuć się w analizowaną myśl, tak by znaleźć się nieomal w jej wnętrzu, utożsamić się z intencjami autora, próbować go zrozumieć najlepiej, jak to tylko możliwe. Potem można się zdystansować i przejść do krytyki. Trzeba jednak najpierw znaleźć się „w” (*in*), by móc potem ewentualnie być „przeciw” (*gegen*) jakiemuś stanowisku. Dodajmy, że metoda ta, inkryminowana przez generała zakonu, przysparzała Przywarze licznych zwolenników i czytelników, którzy — jak BALTHASAR — widzieli w niej powiew świeżości na „pustyni neoscholastyki” i dominującej apologetyki⁶³.

Spór z generałem na temat książki Przywary udało się załagodzić, a chyba nie bez znaczenia był tu fakt, że bardzo przychylnie o niej (także o metodzie dyskusji z Schelerem) wyrażał się ówczesny nuncjusz apostolski w Berlinie, E. PACELLI. Nie oznaczało to jednak końca kłopotów Przywary. Ledóchowski w dalszej ko-

⁶¹ E. PRZYWARA, *Religionsbegründung. Max Scheler – J.H. Newman*, Freiburg im Br. 1923.

⁶² APGS 22 (1924), nr 18; cyt. za: SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im *Kirchenkonflikt*, s. 150.

⁶³ E. GUERRIERO, *Hans Urs von Balthasar. Monografia*, tł. M. Rodkiewicz, Kraków 2004, s. 46; E. PIOTROWSKI, *Hans Urs von Balthasar*, Kraków 2005, s. 13–14.

respondencji z redakcją oraz prowincją niemiecką przytaczał skargi czytelników na styl niektórych artykułów, „a szczególnie o. Przywary”⁶⁴. W latach 1923/1924 na łamach „*Stimmen der Zeit*” ukazały się ponadto dwa artykuły o filozofii IMMANUELA KANTA (1724–1804) — autorstwa BERNHARDA JANSENA SJ (1877–1942) oraz Przywary, stanowiące (zgodnie ze wskazaną metodą) próbę maksymalnie życzliwego, choć zarazem krytycznego, odczytania myśli filozofa z Królewca⁶⁵. Również te publikacje spotkały się z monitem generała, tym bardziej, że swe oburzenie z powodu ich druku wyrażał także jezuicki kardynał, FRANZ EHRLE SJ (1845–1934), który w latach 1916–1917 pełnił funkcję redaktora naczelnego „*Stimmen der Zeit*”, a następnie pracował w uczelniach rzymskich oraz w bibliotece i archiwum watykańskim. Kardynał obciążał odpowiedzialnością za niewłaściwą, jego zdaniem, linię pisma swego następcę na stanowisku redaktora naczelnego — o. Sierpa.

Kolejny krok Przywary doprowadził do decyzji generała o przydzieleniu mu specjalnego cenzora, którą to decyzję musiał on odebrać jako szczególne upokorzenie i brak zaufania. Okazję do tego dał fakt, że JOSEF KREITMEIER SJ (1874–1946) oraz Przywara przyjęli zaproszenie ze strony ewangelickich wydawców do napisania artykułów w leksykonie *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*⁶⁶. Nieco wcześniej inny członek redakcji „*Stimmen der Zeit*”, PETER LIPPERT SJ (1879–1936), opublikował artykuł o niemieckim katolicyzmie na łamach niekonfesyjnego czasopisma politycznego „*Europäische Revue*”, założonego w 1925 r. przez austriackiego publicystę, KARLA ANTONA ROHANA (1898–1975)⁶⁷. Po tych wydarzeniach generał wprost domagał się zmiany na stanowisku redaktora naczelnego „*Stimmen der Zeit*” oraz wyznaczenia specjalnego cenzora dla Lipperta i Przywary. Do roli tej wyznaczony został JOHANNES B. RABENECK SJ (1874–1960) — dotychczasowy wykładowca kolegium w Valkenburgu, w którym wcześniej studiował również Przywara. Generał wymagał od cenzora, by nałożone na niego zadania wypełniał „raczej zbyt ostro niż zbyt łagodnie” (*eher zu streng als zu milde*)⁶⁸. Pomiedzy Przywarą a cenzorem, który, jak się zdaje, rzeczywiście próbował stosować w praktyce polecenie generała, od początku nie było porozumienia. Przywara widział dwie zasadnicze bariery pomiedzy nim a Rabeneckiem. Po pierwsze, według niego, Rabeneck był typem teologa posługującego się metodą dedukcyjną, wyprowadzające-

⁶⁴ ARSI, *Registro Lettere dei Generali*, 1007, cyt. za: SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im *Kirchenkonflikt*, s. 148.

⁶⁵ B. JANSEN, *Kant — der Religionsphilosoph der Aufklärung*, SdZ 104 (1923), s. 1–11; E. PRZYWARA, *Kantianischer und katholischer Geistesstypus. Eine Betrachtung zum Kant-Jubiläum*, SdZ 107 (1924), s. 161–174.

⁶⁶ J. KREITMEIER, *Malerei und Plastik (V): Katholische religiöse Kunst der Gegenwart*, RGG² 3 (1929), s. 1943–1946; E. PRZYWARA, *Protestantismus (II): Beurteilung vom Standpunkt des Katholizismus*, RGG² 4 (1930), s. 1600–1603.

⁶⁷ P. LIPPERT, *Der deutsche Katholizismus*, „*Europäische Revue*” 2 (1926), s. 176–184.

⁶⁸ Cyt. za: SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im *Kirchenkonflikt*, s. 155.

go konkluzje teologiczne z zapisanych dokumentów. Tymczasem Przywara swą metodą spekulatywno-systematyczną dążył do tworzenia wielkich syntez, przekraczających często granice filozofii, teologii i literatury. Po drugie, w opinii Przywary Rabeneck miał mentalność szkolnego profesora, powtarzającego dotychczas przyjęte tezy, podczas gdy on sam chciał raczej stawiać współczesne, żywotne pytania i szukać dla nich odpowiedzi w dziedzictwie katolicyzmu, ale i we współczesnej filozofii i literaturze⁶⁹. Dwie prośby Przywary skierowane do generała Ledóchowskiego (listy znajdują się w ARSI) zostały odrzucone. Pierwszą z nich była rezygnacja z dalszej pracy w „*Stimmen der Zeit*”. Ledóchowski pisząc do Przywary w bardziej pojednawczym tonie (*Mein lieber Pater*), wyrażał zrozumienie dla jego niezadowolonia z nałożonej cenzury, ale prosił go, by się jej podporządkował i pomimo to „nie wypuszczał pióra z rąk”. Uważał, że problemy Przywary biorą się głównie stąd, że jako autor za bardzo myśli o katolikach z pogranicza (*Randkatholiken*), a za mało o wiernych narażonych na współczesne błędy. Również druga prośba Przywary — o zmianę osoby cenzora — nie spotkała się ze zrozumieniem generała i aż do zamknięcia pisma przez władze nazistowskie w 1941 r. teksty Przywary musiały przechodzić przez specjalną cenzurę nierozumiejącego go cenzora, o czym prawdopodobnie mało kto z jego czytelników wiedział⁷⁰. Nasuwa się jednak pytanie, czy praca w takich warunkach nie przyczyniła się w jakimś stopniu do późniejszego załamania się stanu zdrowia Przywary.

4. Okres choroby i późnej twórczości

We wszystkich rekonstrukcjach biografii Przywary pojawia się temat jego choroby. Wzmianki o niej są jednak na ogół bardzo lakoniczne, np.: „ciężka choroba zmusza go do milczenia”⁷¹; „z przyczyn zdrowotnych Przywara mieszkał od 1951 r. na wsi”⁷². Również informacje dotyczące jego długoletniej opiekunki i pielęgniarki, SIGRID MÜLLER (1905–1991), są bardzo skąpe. Odnosząc się właśnie do choroby Przywary, do nietypowej sytuacji życiowej zakonnika (zamieszkanie w prywatnym domu na wsi poza klasztorem, w towarzystwie pielęgniarki) i do wyczuwalnej aury milczenia na ten temat, MAX SCHOCH napisał po śmierci jezuitę, że „zmarł [on] ubiegłej jesieni [1972 r.], ale cisza wokół jego osoby trwała już od dłuższego czasu”⁷³.

⁶⁹ Tamże, s. 156; por. NEUFLED, *Kategorien des Katholischen*, s. 298, 301; DAHLKE, *Przywara Erich*, s. 184.

⁷⁰ SCHATZ, „*Stimmen der Zeit*” im Kirchenkonflikt, s. 147.

⁷¹ SCHOCH, *art. cyt.*, s. 652.

⁷² GROß, *art. cyt.*, s. 348.

⁷³ Tamże, s. 651.

Publiczne wieści o złym stanie Przywary zaczęły się rozchodzić w 1942 r., ale choroba trwała już od kilku lat i w zakonie oraz wśród przyjaciół nie była tajemnicą. EDITH STEIN (1891–1942), na której życie i wybory jezuita wywarł dość znaczący wpływ (ich znajomość zaczęła się w 1925 r.), pisała 29 kwietnia 1942 r. w liście do s. ANNY DURSUY:

Myślałam o Przywarze, którego widziałam w lutym. (...) Widok o. Przywary był bolesny. Zapewne wie siostra, że przedtem długo przebywał w Wörmishofen? [uzdrowisko Kneipp w Bawarii – przyp. pod cyt. tekstem]. Tylko jego ręce zdradzały nerwowość. Drżały. Zupełnie zniecka pojawiło się pytanie o siostrę⁷⁴.

We wrześniu tego samego roku BALTHASAR, należący jeszcze wówczas do zakonu jezuitów i pracujący jako duszpasterz akademicki w Bazylei, rozpoczął starania, by sprowadzić Przywarę do Szwajcarii (zamiar ten doszedł do skutku w 1947 r., ale pobyt Przywary w Szwajcarii okazał się bardzo nieszczęśliwy i zaciążył na dalszych relacjach obu). Kilka lat później szwajcarska działaczka katolicka, HILDA VÉRÈNE BORSINGER (1897–1986), w liście do pisarki GERTRUDY VON LE FORT (1876–1971) opisywała bardzo zły stan zdrowia Przywary, przebywającego wówczas w klinice neurologicznej we Fryburgu Bryzgowijskim, kończąc swą relację bolesnym zdaniem: „Ojciec Przywara — to jest niewiarygodne!”⁷⁵.

Źródłowe prace LOCHBRUNNERA dostarczają nam wielu nowych i znacznie bardziej konkretnych informacji na temat choroby Przywary, warunków, w jakich żył, i osoby S. Müller, która w listach Przywary określana była jako „siostra Müller”⁷⁶. Nie była jednak siostrą zakonną, lecz dyplomowaną pielęgniarką. Wart podkreślenia jest tu fakt, że wymieniony badacz spotkał się z Müller na rok przed jej śmiercią, zbadał również jej korespondencję (ok. 50 listów) z historykiem sztuki,

⁷⁴ Św. TERESA BENEDYKTA OD KRZYŻA – E. STEIN, *Autoportret z listów*, cz. II: 1933–1942, tł. I. Adamska, A. Talarek, Kraków 2003, s. 788.

⁷⁵ Cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 65.

⁷⁶ Sigrid Müller (1905–1991) pochodziła z niewielkiego miasteczka Starnberg, leżącego na południu Bawarii. Jej matka, Maria, studiowała w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych (1902–1904), lecz jej nie ukończyła. Po rozpadzie małżeństwa mieszkała wraz z córką we Fryburgu, Monachium, Wrocławiu, Berlinie i Kilonii, gdzie pracowała w teatrach i operach głównie jako charakterizatorka. Sigrid, towarzysząc matce, sama pobierała lekcje aktorstwa. Na początku wojny zaangażowała się w działalność Czerwonego Krzyża i w pracę charytatywną. Uzyskała uprawnienia pielęgniarki. W 1943 r. konwertowała do Kościoła katolickiego (nie wiadomo jednak, z jakiego wyznania lub religii). Do konwersji przygotowywała się w Monachium, gdzie prawdopodobnie poznała Przywarę. Od 1947 r. jej postać pojawia się już w jego listach, w których przedstawiał ją jako swą pielęgniarkę. Towarzyszyła Przywarze podczas kolejnych pobytów w klinikach i uzdrowiskach. Przynajmniej od 1954 r. mieszkała z nim i ze swą matką w Uffing am Staffelsee (w powiecie Garmisch-Partenkirchen), a od 1958 — w sąsiednim Hagen k. Murnau. Opiekowała się Przywarą aż do śmierci, prowadząc dom w Hagen, a także pełniąc funkcje pielęgniarki i sekretarki (w niektórych fazach choroby Przywara nie był w stanie sam pisać). Po śmierci jezuita mieszkała nadal w Hagen, gdzie zmarła. Jej grób (i jej matki) znajduje się na cmentarzu parafialnym w Hagen k. Murnau. Zob. LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 64–70, 135–136, 555–562.

FRANZEM LANDSBERGEREM (1883–1964), *nota bene* — urodzonym również w Katowicach. Rozmawiał także z mieszkańcami Hagen, którzy pamiętali „profesora” (jak Przywara był nazywany przez mieszkańców wioski), mimo że zasadniczo nie celebrował on w miejscowym kościele. Przede wszystkim Lochbrunner ustalił fakt (być może zaskakujący dla znawców literatury na temat Przywary), że Müller używała pseudonimu „Gustav Wilhelmy”. Postać taka jest natomiast znana w Przywarskiej literaturze — jako redaktor księgi pamiątkowej z okazji 80-lecia jezuita oraz autor zamieszczonego w niej szkicu biograficznego *Vita Erich Przywara*. Lochbrunner odnalazł ponadto wśród archiwaliów rozszerzoną wersję owego szkicu, jak również inny maszynopis (w dwóch wersjach), podpisany prawdziwym imieniem i nazwiskiem, opisujący ostatnie dni życia i śmierć Przywary. Tekst ten otrzymali od autorki po śmierci Przywary najbliżsi przyjaciele zmarłego. Lochbrunner ustalił też, że to Müller była autorką powstałego wcześniej anonimowego artykułu, zamieszczonego w podwójnym numerze czasopisma „Besinnung”, dedykowanym Przywarze z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin⁷⁷.

Postać s. Müller pojawia się w korespondencji Przywary z Balthasarem już w 1947 r., lecz Lochbrunner sugeruje, że musiała ona poznać jezuitę pod koniec wojny lub nawet jeszcze wcześniej (być może przy okazji swej konwersji). Towarzyszyła więc mu przez ćwierć wieku, przez niemal dwadzieścia lat mieszkając z nim pod jednym dachem. Z tego też powodu kilka jej drobnych tekstów na temat Przywary, listy do Landsbergera, jak również relacje ustne wysłuchane przez Lochbrunnera, można uznać za najbardziej miarodajne relacje dotyczące choroby Przywary. Cenne są też listy samego Przywary pisane (lub dyktowane) w tym okresie. Jak pisze Lochbrunner, czytając je, jak również powstałe w okresie choroby pisma, nigdy nie odniósł najmniejszego wrażenia, że autor cierpi na jakieś intelektualne zaburzenia (*geistige Verworrenheit*)⁷⁸. Na pewno więc należy wykluczyć jakąś formę obłądu czy demencji przypisywane czasem Przywarze. Jego choroba była raczej odmianą silnej depresji endogennej czy też choroby afektywnej dwubiegunowej (psychozy maniakalno-depresyjnej). Lochbrunner przyznaje jednak, że bez znajomości dokumentacji medycznej niezmiernie trudno jest wyrobić sobie jakiś adekwatny obraz choroby jezuita z Katowic.

W szkicu *Vita Erich Przywara* Müller (Gustav Wilhelmy) wskazuje na to, że stany lękowe, połączone z dziwnymi kurczami żołądka, występowały już w dzie-

⁷⁷ G. WILHELMY (red.), *Erich Przywara 1889–1969. Eine Festgabe*, Düsseldorf brw. [1969]; TENŻE, *Vita Erich Przywara. Ein Überblick*, tamże, s. 7–34; TENŻE, *Vita Erich Przywara* (mps), APGS, sygn. 47, nr 182 E 1519; S. MÜLLER, *Letzte Zeit und Tage H. Pater Erich Przywaras, Hagen bei Murnau, 16. Oktober 1972* (mps), APGS, sygn. 252, nr 324 C 157, 3; TAŻ, *Die letzte Zeit des Verstorbenen* (mps), tamże; *Hortus – Erich Przywara. Zu seinem 60. Geburtstag am 12. Oktober 1948*, „Besinnung” 4 (1949), z. 4–5, s. 190–191 (tekst niepodpisany); LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 22, 124, 128.

⁷⁸ LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 135.

ciństwie Przywary. Były one jednak ignorowane przez praktycznego ojca. Więcej symptomów, w postaci wahań nastrojów i stanów lękowych, wystąpiło w tercjacie (1922–1924). Przywara nie konsultował ich ze specjalistami, lecz zostały one dostrzeżone przez ojca duchownego i innych przełożonych. Uznano jednak, że stanowią one efekt zmęczenia długoletnią formacją zakonną, trwającej już 16 lat, i że „wyjście z samotni Exaten” oraz podjęcie pracy wśród ludzi powinno wpłynąć na poprawę samopoczucia Przywary⁷⁹. O pewnych wątpliwościach przełożonych co do jego zdrowotnej kondycji może jednak świadczyć fakt, że otrzymał on przydział do pracy jako ostatni ze swego rocznika, jak również i to, że nie powierzono mu zajęć dydaktycznych w Pullach, choć posiadał doktorat z filozofii i chyba do takiej roli był wcześniej przymierzany.

Od połowy lat trzydziestych XX w. problemy zdrowotne Przywary zaczęły się już wyraźnie nasilać. Oprócz wcześniejszych objawów (wahania nastrojów, stany lękowe) pojawiły się nowe — w postaci niespodziewanych omdleń. Były to objawy już na tyle niepokojące, że Przywara rozpoczął konsultacje medyczne. Najczęściej sugerowano mu jednak wypoczynek, dlatego też w tym czasie odwiedzał liczne uzdrowiska, co jednak nie przynosiło widocznej poprawy stanu zdrowia. Jeden z jego ówczesnych przyjaciół, bp KONRAD VON PREYSING (1880–1950) z Eichstätt podjął starania, by znaleźć Przywarze stosownych lekarzy i umieścić go na jakiś czas w domu sióstr w Wörishofen, gdzie istniało słynne uzdrowisko wodolecznicze (założone przez ks. SEBASTIANA KNEIPPA [1821–1897], który był proboszczem w Wörishofen). Starania te się ostatecznie nie powiodły, choć Przywara odwiedzał uzdrowisko w Wörishofen, o czym wspominała E. Stein. Zasadniczo jednak przebywał w Monachium pod opieką miejscowych lekarzy oraz sióstr dominikanek, do których domu (*Carolinum*) trafiał po każdym pobycie w szpitalu. 2 marca 1939 r. Balthasar pisał do Gertrudy von Le Fort, że Przywara znów był chory, teraz jednak jego stan się polepszył⁸⁰. Jak wspomniano, w 1942 r. pogorszenie stanu zdrowia było już bardzo widoczne, a dla znających go wcześniej „widok o. Przywary był bolesny” (E. Stein).

Najtrudniejszy w całej historii jego choroby był chyba okres sześciu lat 1945–1951. W tym czasie Przywara trzynastokrotnie zmieniał miejsce zamieszkania. Czuł się osamotniony, nierozumiany i opuszczony przez zakon, a w jednym z późniejszych listów (1949 r.) pisał, że od 1945 r. trwała wyczerpująca „nagonka” (*das Gehetztwerden*) na niego⁸¹. Na ile odbijające się w jego listach z tego okresu pretensje i poczucie krzywdy odpowiadały faktom, a na ile był to wyraz jego stanu ducha i powtarzających się manii prześladowczych, nie sposób dziś rozstrzygnąć. Jak

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ TENZE, *Hans Urs von Balthasar und seine Literatenfreunde*, s. 15.

⁸¹ Niedatowany list do G. von L. Fort (po 20 kwietnia 1949), DLA 74.7793/1; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 68.

wspomniano, od 1947 r. w korespondencji Przywary pojawia się postać s. Müller, choć nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach zaczęła się nim opiekować. W liście do Balthasara z 1 maja 1947 r. Przywara pisze, że odsunięto od niego jego pielęgniarkę na skutek jakichś intryg (*Machenschaften*). List ten świadczy o bardzo złym samopoczuciu Przywary i o pragnieniu spotkania się z Balthasarem, który już od pewnego czasu czynił starania, by sprowadzić go do Bazylei. Przytoczmy dramatyczne słowa z listu Przywary:

Kochany ojcze, jest ze mną coraz gorzej. Zaniechano opieki nade mną i jestem teraz całkowicie pozbawiony pomocy. Przez intrygi została ode mnie oddalona siostra Sigrid. Proszę szybko przyjechać! Proszę również napisać do o. prowincjała, ponieważ zdaje się nie wiedzieć o tym, że ojciec przyjeżdża do Monachium. Jest to ostatnia godzina dla mnie (*Est ultima hora für mich*)⁸².

We wrześniu 1947 r. udało się wreszcie przetransportować samochodem Przywarę do Bazylei. Początkowo zamieszkał on w domu ADRIANNY VON SPEYER (1902–1967), w listach występującej jako „dr Kaegi” (było to jej nazwisko po drugim mężu, Wernerze). Następnie Przywara przebywał w bazylejskim szpitalu św. Klary (*Claraspital*). W październiku nieoczekiwanie powrócił do Niemiec i do początku 1948 r. przebywał w Pullach. Wspominana już wyżej działaczka pisarka, H.V. Borsinger, pisała dn. 5 listopada 1947 r. do G. von Le Fort:

O ojcu Przywarze chętnie opowiem Pani osobiście. Dwukrotnie byłam w Bazylei i spotkałam ojca w domu p. dr Kaegi. Miałam jednak wtedy wrażenie, że nie czuje się on zbyt dobrze. Próbowałam pośredniczyć w załatwieniu mu pobytu w *Florentinum* w Arosa [uzdrowisko, które odwiedzała G. von Le Fort – przyp. K. W.], lecz o. Balthasar i p. dr Kaegi zdecydowali o jego wyjeździe do Neggio (Tessin), który jednak później nie doszedł do skutku. (...) Miałam podobne odczucie jak Pani: nie czuł się on [w Szwajcarii] dobrze i dlatego wyjechał. Teraz będzie go bardzo, bardzo trudno znów sprowadzić do Szwajcarii. A przede wszystkim smutne jest to, że ta próba absolutnie się nie udała. O. Balthasar mówił mi przez telefon, że o. Przywara jest teraz w Pullach. Czuje się tam na pewno lepiej, skoro może Pani z nim korespondować⁸³.

Dlaczego krótki pobyt Przywary w Szwajcarii okazał się całkowicie nieudany? Co się właściwie wydarzyło w Bazylei, że nieliczne odtąd listy stały się oschłe, a wkrótce na okres aż 12 lat całkowicie zamarły kontakty Przywary z Balthasarem, wcześniej tak serdeczne? Jakie rany wystąpiły u obu, skoro Przywara i jego przyjaciele wyrażali się odtąd bardzo krytycznie o Balthasarze (a nawet posądzali go o podstępne działania na szkodę chorego), Balthasar zaś odmówił napisania tekstu do księgi pamiątkowej z okazji 70-lecia urodzin Przywary (1959 r.), którego uważał za swego mentora i nigdy (nawet po wznowieniu kontaktów w 1961 r.) nie odwiedził go w Hagen? Z dotychczas znanych wspomnień Balthasara o Przywarze, w których zawsze wyrażał się o nim z pełnym uznaniem (choć również krytycznie

⁸² APGS, Prz 1; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 56, por. s. 143.

⁸³ DLA, 74.6575/13; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 58–59; por. TENŽE, *Hans Urs von Balthasar und seine Literatenfreunde*, s. 21.

o jego późnej twórczości), trudno byłoby wywnioskować, że wystąpił pomiędzy nimi jakikolwiek konflikt, a tym bardziej — trwający kilkanaście lat. Światło na dzieje tego konfliktu, związanego z historią choroby Przywary, rzucają znów jego listy, jak również listy Borsinger oraz MADELEINE VON MEYERN-HOHENBERG, zaprzyjaźnionej z Przywarą i z von Le Fort⁸⁴.

Wydaje się, że na zmianę relacji pomiędzy Przywarą a Balthasarem wpływ miała osoba Adrienne von Speyer (dr Kaegi). Konwertowała ona na katolicyzm pod wpływem Balthasara w 1940 r., a ten towarzyszył jej mistycznym doznaniom, które opisywał i interpretował. Gdy w 1947 r. Przywara przyjechał do Bazylei, dojrzała już idea powołania przez Balthasara i von Speyer wspólnoty św. Jana — *Johannesebene* (dla realizacji tej idei Balthasar opuścił w 1950 r. Towarzystwo Jezusowe)⁸⁵. Znany z literatury na temat Balthasara jego duchowy związek z von Speyer Przywara określił mianem „nieszczęśliwego aliansu”. Von Speyer z zawodu była lekarką, prowadziła w Bazylei gabinet, który cieszył się wielkim powodzeniem wśród chorych. Być może Balthasar, sprowadzając Przywarę do Bazylei i umieszczając go w domu Adrienne, liczył na to, że jej osoba i kompetencje okażą się przydatne także w tym przypadku. Była ona bowiem znana z tego, że udzielała pomocy także ludziom cierpiącym psychicznie i duchowo. Nie znamy bliższych szczegółów spotkania Przywary i von Speyer, ale wszystko wskazuje na to, że nie było ono udane. W liście z 1949 r. Przywara pisał, że „Kaegi w nieszczęsnych dniach w Bazylei prześladowała [go] «wizjonerską diagnozą»”⁸⁶. Trzeba tu dodać, że mistyczne wizje Adrienne, do których Balthasar miał pełne zaufanie, dotyczyły także bardzo konkretnych osób i wydarzeń (w tym także jego samego). W październiku 1947 r. Balthasar udał się z von Speyer na trzytygodniowy urlop do Cassina d’Agno koło Tessin. Przywara nie chciał im towarzyszyć i pozostał sam w bazylejskim szpitalu. W dzienniku Adrienne *Erde und Himmel*, spisany przez Balthasara, znajduje się uwaga (nr 1890), że przed wyjazdem do Cassina odbyła się decydująca dyskusja z Przywarą („o której dalej już nie będzie mowy”). O samej Adrienne Balthasar zaś pisze, że była wówczas w cudownym stanie, całkowicie przepełniona natchnieniem, „zarazem skromna i przejrzysta”⁸⁷. Przywara prawdopodobnie nie chciał jednak zaakceptować wizji („wizjonerskiej diagnozy”) von

⁸⁴ Madeleine von Meyern-Hohenberg przez wiele lat była przewodniczącą związku katolickich pracowników socjalnych. W Monachium należała do grupy kobiet, które notowały wystąpienia Przywary (wykłady i kazania), przepisywały je na maszynie i rozprowadzały kopie. Była ona autorką drugiego (obok S. Müller) anonimowego artykułu, zamieszczonego w pamiątkowym numerze „Besinnung”, dedykowanym Przywarze z okazji 60 rocznicy urodzin: *Bekennitnis zu Przywara. Der Priester Przywara von „unten” gesehen*, „Besinnung” 4 (1949), z. 4–5, s. 193–195; por. LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 58–61, 67–68.

⁸⁵ E. PIOTROWSKI, *Hans Urs von Balthasar* (Wielcy Ludzie Kościoła), Kraków 2005, s. 7–34.

⁸⁶ Niedatowany list do G. von L. Fort (po 20 kwietnia 1949), DLA 74.7793/1; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 68–69.

⁸⁷ A. VON SPEYER, *Erde und Himmel. Ein Tagebuch*, t. II, Einsiedeln 1975, nr 1890; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 58.

Speyer, a echo tego nieporozumienia znajdujemy także w kolejnym tomie jej dziennika, w którym (nr 2066) odnotowała, że Przywara nie potrafi całkowicie zdać się na Boga, chcąc samodzielnie rozwiązać swe problemy⁸⁸. Przebywającego w szpitalu św. Klary w Bazylei Przywarę odwiedził KARL BARTH, bardzo poruszony jego stanem (notatka o tych odwiedzinach znalazła się w kalendarzu Bartha). Krótco potem Przywara podjął nagłą decyzję o powrocie do Niemiec. Zamieszkał teraz w podmonachijskim Pullach, w gmachu znanego jezuickiego kolegium św. Jana Berchmansa.

W Pullach Przywara nadal nie czuł się dobrze, a o swych przeżyciach tylko lakonicznie informował G. von Le Fort, do której pisał w 1947 r.:

Szanowna Pani baronowo! Pani listy są dla mnie wielką radością. Jak chętnie bym znów Panią zobaczył! Wydaje się jednak, że nade mną całkowicie zawisło fatum. Powietrze wielkiego domu w Pullach pomału mnie dusi. Jestem „ofiara na szosie” (*Freiwild auf der Landstraße*). Byłoby to czymś więcej niż cudem, gdybym z tego wszystkiego wyszedł⁸⁹.

Na początku 1948 r. Przywara zdecydował się poddać leczeniu szpitalnemu, a decyzja ta spotkała się z aprobatą przełożonych. Udał się wówczas do Fryburga Bryzgowijskiego, do szpitala loretańskiego (*Loretto-Krankenhaus*), gdzie jego opiekunem medycznym był dr PAAL, do którego pacjent miał zaufanie, a odwiedzający go przyjaciele (m.in. H. V. Borsinger) określali go jako lekarza bardzo rozsądnego. *Loretto-Krankenhaus* znajdował się w pobliżu domu REINHOLDA SCHNEIDERA, z którym Przywara się znał. Warto zauważyć, że Przywarze we Fryburgu znów towarzyszyła, po niemal dwuletniej przerwie, S. Müller. W początkowej fazie leczenia pacjent odzyskał równowagę. W tym czasie wygłaszał nawet okazyjne konferencje w małym kościele św. Cyrakiusa, znajdującym się nieopodal szpitala. Dyktował też S. Müller nową książkę, poświęconą teologii św. Jana⁹⁰. Relacje z początku leczenia Przywary we Fryburgu brzmiały bardzo optymistycznie.

W listopadzie 1948 r. samopoczucie Przywary znów się pogorszyło. Trafił teraz do kliniki neuropsychiatrycznej we Fryburgu, pod opiekę psychiatry, prof. KURTA BERINGERA (1893–1949). Klinikę tę opuścił już wkrótce, na początku 1949 r., jednak ten dwumiesięczny okres hospitalizacji był chyba jednym z najtrudniejszych w całej historii choroby jezuita. Krótco po opuszczeniu kliniki napisał do G. von Le Fort, że teraz wie już z własnego doświadczenia, na czym polega „piekło kliniki dla nerwowo chorych”, choć zarazem z uznaniem i wdzięcznością wyrażał się o prof. Beringerze⁹¹. M. VON MEYERN-HOHENBERG, jedna z wiernych przyjaciółek Przywary, która odwiedzała go także we Fryburgu, z oburzeniem pisała na temat

⁸⁸ A. VON SPEYER, *Erde und Himmel. Ein Tagebuch*, t. III, Einsiedeln 1976, nr 2066; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 69.

⁸⁹ Niedatowany list do G. von L. Fort (1947), DLA 74.7606/2; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 61.

⁹⁰ E. PRZYWARA, *Christentum gemäß Johannes*, Nürnberg 1954.

⁹¹ Niedatowany list do G. von L. Fort (po 20 kwietnia 1949), DLA 74.7793/1; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 68.

stosunku władz zakonnych do chorego jezuitę. Przywara miał zakaz celebrowania (a w tym czasie, jak pisze, przypadało Boże Narodzenie i Epifania). Wedle jej opinii, współbracia z jednej strony nie dowierzali, że Przywara jest autentycznie chory, z drugiej — domagali się umieszczenia go na oddziale zamkniętym. O działania na szkodę Przywary oskarżała wprost, w bardzo ostrych słowach, Balthasara⁹². Również sam Przywara prawdopodobnie myślał o Balthasarze, gdy pisał, że do „koszmarnej” kliniki we Fryburgu zaprowadziła go intryga jednego ze współbraci, który jest „urodzonym intrygantem”⁹³. W 1949 r. zażądał wprost zerwania kontaktów z Balthasarem (który właśnie wtedy, przygotowując się do opuszczenia zakonu, szukał wsparcia i pomocy u Przywary). Relacje te zostały faktycznie zerwane aż do 1961 r. W liście von Meyern-Hohenberg, która konsultowała się z lekarzem Przywary, pojawiła się też nazwa zdiagnozowanej jednostki chorobowej: ciężka depresja endogenna. Diagnoza taka została sporządzona już w styczniu 1949 r., ale — z oburzeniem konstatuje von Meyern-Hohenberg — nikt z zakonu nie pofatygował się, by się nią zainteresować. A przecież taka choroba, przy odpowiednim postępowaniu z chorym, dawała gwarancję stabilnej egzystencji, a nawet podjęcia pracy. Tymczasem niemieccy jezuitę zdawali się nie dopuszczać myśli, że Przywara kiedykolwiek powróci do pracy⁹⁴. Czytając emocjonalny list von Meyern-Hohenberg, nie sposób rozstrzygnąć, czy swe zarzuty pod adresem niemieckiej prowincji jezuitów opierała na obiektywnych przesłankach, czy też jej opinia odbijała przekonania i manie prześladowcze Przywary.

Faktem jednak jest to, że Przywara do żadnej czynnej pracy, zleconej mu przez zakon, już nigdy nie powrócił. Ponieważ źle znosił on życie we wspólnocie, po opuszczeniu kliniki zgodzono się na jego wyjątkowy status zakonnik, mieszkającego prywatnie poza klasztorem, w towarzystwie pielęgniarki — jednej z nielicznych osób, do której Przywara miał zaufanie. Początkowo zamieszkali w dzielnicy Monachium — Gauting (1949–1951), następnie w wiosce Uffing am Staffelsee (1951–1958) w powiecie Garmisch-Partenkirchen, a od 1958 r. — w Hagen k. Murnau. Przez kilka lat mieszkała z nimi również matka S. Müller, Maria. Pobyt na wsi, a przede wszystkim ofiarne służba Müller, spowodowały, że Przywara powrócił do pracy umysłowej i pisarskiej. Lata 1951–1962, które on sam określał jako „kroczenie po kruchym lodzie”, były drugim płodnym okresem jego twórczości (pierwszym był okres pracy w „Stimmen der Zeit”). W 1961 r., po 12 latach przerwy, odnowiła się znajomość i została wznowiona korespondencja z Balthasarem, choć relacje nie powróciły już do stanu sprzed 1947 r. Wielką zasługą Balthasara oraz wyrazem

⁹² List do Gertrudy von Le Fort z dn. 13 lutego 1949, DLA 74.7606/3, cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 65–68.

⁹³ Niedatowany list do G. von L. Fort (po 20 kwietnia 1949), DLA 74.7793/1; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 68.

⁹⁴ List do Gertrudy von Le Fort z dn. 13 lutego 1949, DLA 74.7606/3, cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 66.

uznania dla Przywary było doprowadzenie do wydania w założonym przez siebie wydawnictwie (*Johannes-Verlag*) trzech tomów pism Przywary (projekt edycji był omawiany w korespondencji)⁹⁵.

Lochbrunner, który w ostatnich latach uczynił najwięcej dla rekonstrukcji różnych faz życia Przywary, z wielkim uznaniem odniósł się do S. Müller, która poświęciła wiele lat swego życia opiece nad chorym jezuitą i do końca przechowywała pamiątki o nim (m.in. wielki portret Przywary, a także zdjęcie papieża PIUSA XI z błogosławieństwem dla niego). Lochbrunner pisze:

Opracowanie to pokazuje wyraźnie, kogo miał ojciec Przywara w osobie pani Müller: pielęgniarkę i opiekunkę w chorobie i w starości, sekretarkę w pracy naukowej i pisarskiej, gospodynię we wszystkich sprawach życia codziennego. Ostatecznie to jej mamy do zawdzięczenia to, że ojciec [Przywara] mimo swej choroby dożył późnego wieku (...), mieszkając na wsi, poza domem zakonnym⁹⁶.

Ponieważ S. Müller była również świadkiem śmierci Przywary, a relację z jego ostatnich chwil spisała i rozesłała przyjaciółom zmarłego, przytoczmy jeszcze — za ową relacją — informacje na temat zgonu jezuitę z Katowic⁹⁷. Zgodnie z tą relacją, w 1971 r. lekarze ze szpitala w Murnau uznali, że siły życiowe Przywary uległy już wyczerpaniu. On sam, żegnając swych gości urodzinowych (12 października 1971 r.), miał powiedzieć, że następnych urodzin już nie doczeka (faktycznie jednak zabrakło mu zaledwie dwóch tygodni — zmarł bowiem 28 września 1972 r.). Zimą 1971/72 czuł się gorzej, częściej bywał osłabiony i zmęczony. Nie mógł już czytać ani pisać. Nie opuszczały go lęki i depresyjne wyobrażenia. Spotykał się z niewielkim gronem przyjaciół. W dyskusjach z nimi wciąż potrafił formułować zadziwiająco jasne spostrzeżenia i wspomnienia. Zdarzały mu się jednak i takie momenty, w których uderzał się w czoło i mówił: „Już nie mogę myśleć”. Pomimo to świadomie i w dość pogodnym nastroju oglądał niektóre transmisje z igrzysk olimpijskich 1972 r. Na sześć dni przed śmiercią, 22 września 1972 r., z grupą kilku znajomych odbył pieszą wędrowkę do sąsiedniej miejscowości — Uffing (w której przez pewien czas mieszkał). Nazajutrz niespodziewanie upadł i położył się do łóżka, nie mając sił. Zapadł w głęboki sen, robił wrażenie nieprzytomnego. W takim stanie przyjął sakrament namaszczenia chorych z rąk miejscowego proboszcza — ks. PHILIPPA MADLENERA (1909–1997). W ostatnią noc przed śmiercią Przywara wypowiedział niezrozumiałe słowa, które jego opiekunka odebrała jako *Weiß-Wein* („białe wino”). Podała mu na łyżce nieco wina, ale z reakcji Przywary zrozumiała,

⁹⁵ E. PRZYWARA, *Schriften*, t. I: *Frühe religiöse Schriften*, Einsiedeln 1962; TENŻE, *Schriften*, t. II: *Religionsphilosophische Schriften*, Einsiedeln 1962; TENŻE, *Schriften*, t. III: *Analogia entis. Metaphysik: Ur-Struktur und All-Rhythmus*, Einsiedeln 1962.

⁹⁶ *Tamże*, 562.

⁹⁷ MÜLLER, *Letzte Zeit und Tage H. Pater Erich Przywaras, Hagen bei Murnau*, APGS, sygn. 252, nr 324 C 157, 3; TAŻ, *Die letzte Zeit des Verstorbenen*; cyt. za: LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 128–129.

że nie chodziło mu o białe wino, lecz o *Weih-Wein* („konsekrowane wino”). W dłuższej wersji swego wspomnienia Müller zawarła przekonanie, że ostatnie słowa wypowiedziane przez Przywarę wyrażały pragnienie Eucharystii. Po wypowiedzeniu tych słów Przywara zasnął i już się nie obudził. Rano odwiedził go lekarz. Puls był niemal niewyczuwalny, ale twarz chorego była uspokojona i rozluźniona. 28 września 1972 r., w czwartek, o godz. 11.30, o. Przywara zmarł tak, jak tego pragnął — spokojnie i we własnym pokoju. Z twarzy zmarłego sporządzono gipsową maskę pośmiertną.

Następnego dnia odbyły się obrzędy pogrzebowe w Murnau, a 2 października 1972 r. o. Przywara został pochowany na cmentarzu zakonnym w Pullach, gdzie do dziś znajduje się jego grób (jezuici sprzedali gmach dawnego kolegium, pozostawili jednak teren zakonnego cmentarza). Na wewnętrznym murze cmentarza znajdują się popiersia z brązu przedstawiające twarze niektórych jezuitów, których groby znajdują się na cmentarzu. Jest wśród nich również popiersie Przywary.

* * *

Autorem jednego z najnowszych artykułów na temat Przywary jest chilijski filozof, ANÍBAL EDWARDS. Pisał w nim o „zagadce” (*enigma*) Przywary⁹⁸. Zagadką jest na pewno siła oddziaływania jego myśli oraz niesłabnące nią zainteresowanie. Przez większą część życia Przywary jego nieprzeciętna inteligencja, erudycja i pracowitość musiały się zmagać, a czasem przegrywać, z chorobą. Pomimo to pozostawił po sobie imponujący dorobek, na który składa się ok. 800 pozycji. W jego twórczości dadzą się wyróżnić dwa wyraźne okresy: lata 1922–1941 (okres pracy w „*Stimmen der Zeit*”) oraz 1951–1962 (najbardziej twórczy etap w okresie choroby i mieszkania na wsi). W opinii badaczy, w drugim okresie jego myśl uległa radykalizacji i przesuwała się w stronę teologii krzyża i teologii negatywnej. Pozostaje jednak kwestią do gruntowniejszego zbadania to, czy twórczość Przywary z drugiego okresu miała faktycznie jakieś charakterystyczne cechy (w porównaniu z pierwszym okresem). Czy również w odniesieniu do późnej twórczości słuszna jest opinia wyrażona przez Lochbrunnera w słowach: „Długa droga cierpienia rozciągnęła swój cień nad całym życiem ojca [Przywary]”?⁹⁹

⁹⁸ A. EDWARDS, *El enigma Erich Przywara. ¿Como interpretar el hecho de que Dios se revela en palabras y acciones intrínsecamente conexos entre sí?*, Gr 90 (2009), s. 723–738; por. J. ESTRELLA, *La philosophie au Chili*, w: G. FLAÏSTAD (red.), *Contemporary philosophy*, t. VIII: *Philosophy of Latin America*, Dordrecht 2003, s. 155–170.

⁹⁹ LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Theologenkollegen*, s. 136.

Beiträge zu einer Biographie von Erich Przywara SJ (1889–1972)

Zusammenfassung

Erich Przywara, geboren am 12. Oktober 1889 in Kattowitz, gestorben am 28. September 1972 in Murnau, gilt als einer der größten Religionsphilosophen des 20. Jahrhunderts. Von 1922 bis 1941 arbeitete er in der Redaktion der Zeitschrift „Stimmen der Zeit“ in München. Wegen der Krankheit lebte er von 1951 auf dem Lande (zuerst in Uffing am Staffelsee, danach in Hagen bei Murnau). Von 1951 bis 1962 dauerte die neue, zweite große Arbeitsperiode im Leben Przywaras. Seine Schriften finden bis zum heutigen Tag eine große Resonanz bei der Philosophen und Theologen (M. Zechmeister, K.-H. Wiesemann, E.-M. Faber, K. Metzl, S. Lüttich u.a.). Hauptströmungen der jetzigen Forschungen der Philosophie und Theologie von Przywara sind: Religionsphilosophie (H. Ogiermann, S. Grätzel, A. Kreiner, M. Dhavamon, Th. O'Meara), ökumenische Theologie oder Kontroverstheologie (K.-H. Neufeld, E.-M. Faber, K. Metzl, M. Zechmeister, Ch. Lager, P. Lüning), Theologie der Exerzitien (E.-M. Faber, K. Knorn, M. Schmid), Gedichte (S. Lüttich, M. Lochbrunner). Das Leben von Przywara ist jedoch wenig als sein Werk erforscht. Nach M. Lochbrunner und M. Schmid bleibt eine umfassende Biographie ein Desiderat der Historiographie der Philosophie und Theologie im 20. Jahrhundert. In der gegenwärtigen Forschungen wurden die unbekanntenen Quellen benutzt und zwar: die Korrespondenz zwischen Przywara und H.U. von Balthasar, der Nachlass Przywaras im Archiv der Deutschen Provinz der Jesuiten. Im vorliegenden Artikel wird drei Periode des Lebens Przywaras besprochen: die schlesische Kindheit und Jugend (1889–1908), die Aktivität in der Redaktion der Zeitschrift „Stimmen der Zeit“ und die lange Krankheitsweg (1942–1972). Der Artikel formuliert auch ein Postulat, um die Philosophie und Theologie von Przywara aus der zweiten Periode genau zu analysieren.